

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Ośme publiczne losowanie obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 31. października r. b. o godzinie 8^{1/2} przed południem w sali namiestnictwa (w domu Głowackiego nr. 98^{1/2}, na przedmieściu Łyczakowskiem).

Przeznaczona do wylosowania kwota amortyzacyjna wynosi 295.000 złr. m. k. albo 309.750 zł. w. a. i będą mieć udział w tem losowaniu wszystkie obligacye wydane po dzień 15. sierpnia 1861.

Co się odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z 21. kwietnia r. b. l. 1330 podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów 14. października 1861.

C. k. Namiestnictwo nadało cztery posad nauczycielskich, systemizowanych przy nowo utworzonej szkole głównej w Rohatynie dotychczasowym suplentem przy tej szkole *Mikołajowi Hlebowickiemu, Janowi Hajduczkowi, Leonowi Zaleskiemu i Teodorowi Trusiewiczowi.*

Lwów, 20. września 1861.

Gmina król. wolnego miasta Sambora ustanowiła w pamięć urodzin Jego Cesarzew. Mości najdostojniejszego Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa fundusz stypendyalny dla dwóch ubogich synów z rodziców krajowców.

Dokument fundacyjny zawiera następujące postanowienia:

§. 1.

Mieszczanie król. wolnego miasta obwodowego Sambora uwieczniają pamięć urodzin Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Następcy tronu Rudolfa założeniem dwóch stypendyów noszących za najwyższym pozwoleniem nazwę Jego Cesarzew. Mości „Arcyksięcia Następcy tronu Rudolfa“.

§. 2.

Każde z tych dwóch stypendyów naznacza się na Sześćdziesiąt złr. m. k. albo Sześćdziesiąt Trzy zł. w. a. rocznie.

§. 3.

Na kapitał funduszowy tych stypendyów ofiaruje miasto Sambor 5% obligacyę długu państwa w kwocie 2400 złr. m. k. albo dwóch tysięcy pięćset dwudziestu zł. w. a., która to kwota będzie wydzielona z opiewającej na imię gminy miejskiej Sambora obligacyi pożyczki narodowej dtto. Wiedeń, 1. marca 1857 N. 59312 na 3500 złr. m. k., i zabezpieczona w opiewającej na fundusz „Samborskiej fundacyi stypendyalnej Arcyksięcia Następcy tronu Rudolfa“ 5% obligacyę długu państwa, której znaniona poniżej w ustępie dodatkowym oznaczone być mają. Ta obligacya długu państwa będzie przechowywana u samborskiej gminy miejskiej z przeznaczeniem na te dwa stypendya po wieczne czasy.

§. 4.

Przewyżki kapitału, jakieby się okazały przy kapitale funduszowym, pójdą na rzecz tej fundacyi, będą znowu lokowane w papierach publicznych, i procenta ich będą używane na równe podwyższenie obudwu stypendyów.

§. 5.

Dochody interkalarne przy równoczesnem opróżnieniu obudwu stypendyów będą obracane na polepszenie ich tym, którzy najpierwsi po opróżnieniu otrzymają te stypendya. Jeśli zaś tylko jedno stypendyum będzie opróżnione, rozdzieli się dochód interkalarny między obdzielonego zaraz po opróżnieniu i tego stypendystę, który pobiera drugie stypendyum.

§. 6.

Pobór stypendyów przypada niezależnie od dekretu nadania z ukończeniem półrocznego kursu szkolnego.

§. 7.

Nadawanie tych stypendyów odbywać się będzie podług istniejących przepisów, tylko zastrzega sobie mieszczaństwo tego miasta

obwodowego proponowanie kandydatów. Otrzymać je mogą urodzeni w miejscu synowie z rodziców krajowców chrześcijańskiego wyznania, którzy w jakiegokolwiek z publicznych szkół krajowych przykładają się do nauk z dobrym postępem, ale przy równych zresztą warunkach będą mieć pomiędzy nimi pierwszeństwo ci, których rodzice należą do stanu mieszczan tego miasta obwodowego.

§. 8.

Pobieranie obudwu stypendyów zaczyna się po ukończeniu klas normalnych, a do kandydatury przypuszczani będą tak uczniowie gimnazyalni, jako też szkół realnych. Obdzielony pozostaje w używaniu stypendyum aż do ukończenia nauk publicznych.

§. 9.

Wyplacać będzie te stypendya samborska kasa miejska w ratach z dołu z końcem każdego półrocznego kursu szkolnego. W tym zamiarze ma stypendysta wykazać się z ukończenia kursu szkolnego z dobrym postępem zwykłym świadectwem szkolnym u przełożonego gminy, który podpisuje potem wydany na przypadającą ratę kwit stypendyalny z potwierdzeniem przepisaniem statutami, i nakazuje wypłacić stypendyum.

Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej z tym dodatkiem, że funduszowy kapitał rzeczony fundacyi stypendyalnej stanowi winkulowana na imię tej fundacyi obligacya pożyczki narodowej z 1. września 1858 N. 69560 na 2400 złr. m. k., i że rzeczona fundacya wchodzi w użycie z bieżącym rokiem szkolnym 186^{1/2}.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5. października 1861.

Halicko-ruska gmina *Wasyłkowce*, w obwodzie czortkowskim, obowiązała się dla wyposazania szkoły trywialnej u siebie:

1) Płacić na utrzymanie nauczyciela rocznie gotówką 105 zł. w. a., a w ziarnie dodawać 25 męczów twardego zboża;

2) z pastwiska gminnego odstąpić 1 morg na założenie ogrodu dla nauczyciela, a 1/2 morga na szkółkę drzew owocowych;

3) wystawić stosowny budynek szkolny, zaopatrzyć w potrzebne porządki, a wszystko utrzymywać zawsze w dobrym stanie; a

4) na opał szkoły dostarczać rocznie 6 kóp i 20 okłotów słomy.

Nadto zapewnił jeszcze gr. kat. pleban tamtejszy ks. Józef Kaprowski na czas swego urzędowania kaptańskiego w *Wasyłkowcach* rocznie 2 zł. 10 c. w. a. na polepszenie dotacyi nauczyciela.

Te ofiary ku rozszerzeniu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Podróż Jego Mości Cesarza do Korfu. — Odroczenia sejmu kroackiego. — Tryestyńska rada miejska.)

Wiedeń, 14. paźdz. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujący telegram:

Korfu, 13. paźdz. Najjaśniejszy Pan przybył dnia dzisiejszego o godzinie 8mej zrana do Korfu. Stan zdrowia Najjaśniejszej Pani jest pomyślny.

— Telegram z Pesztu z doniesieniem, że sejm kroacki odroczył się na mocy własnej uchwały, jest mylny. Odroczenie sejmu nastąpiło z najwyższego rozkazu Najjaśniejszego Pana z dnia 9go b. m. Sejm odroczony do 1. listopada.

— Na posiedzeniu tryestyńskiej rady miejskiej z dnia 7. b. m. oświadczył się p. Constantini przeciw zaprowadzeniu niemieckiego języka jako wykładowego w akademii handlowej i nautycznej, i wniosł, aby podesta przedsięwziął stosowne środki, aby bez wiedzy municypalności nie zaprowadzano żadnych zmian w pomienionej akademii. Podesta odpowiedział na to, że gmina tryestska łożyła na akademię od czasu jej założenia w r. 1817 znaczne sumy, i że dowiedział się w drodze prywatnej, jako już zarzucono myśl zastąpić język włoski innym do wykładów w akademii. Przyjęto wniosek p. Machliga, aby niższą miejską szkołę oddzielić od szkoły głównej, i usunąć z pod nadzoru konsystorza. Rozprawy następane ścierały się do płacy i obowiązków nauczycieli w szkołach niższych realnych, i uchwalono, że nauczyciele ci są obowiązani udzielać bezpłatnie nauki prywatnej uczniom mniej zamożnym, tak, aby zawsze piąta część uczniów pobierała naukę bezpłatnie.

(Projekt ustawy prasy.) (Ciąg dalszy.)

§. 7. Jeżeliby wydawnictwo pisma rozpoczęte było bez złożenia należytej kaucyi, lab przed upływem dni 30 od zawiadomie-

nia władzy bezpieczeństwa, albo bez dopełnienia warunków postanowionych §. 6., pomimo że władza bezpieczeństwa zwróciła na to uwagę wydawcy, stają się winni przestępstwa wydawca, nakładca, redaktor i drukarz, o ile na którego z nich spada wina, i podlegają karze od 50 do 500 zł.

Jeżeli zawiadomienie okaże się mylne, a wydawnictwo pisma czasowego rozpoczęło się, to stają się winni przestępstwa wyzwymlenione osoby, o ile były świadome nieprawdziwości podania, i oprócz powyższej kary mają nadto ukarani być aresztem od jednego tygodnia aż do jednego miesiąca.

Też same kary mają być wymierzone, jeżeli przepisane uwiadomienie w razie zmian zachodzących w wydawnictwie zawiera mylne podania, lub nie jest uczynione w terminie przepisanych §. 6.

Zarazem może władza bezpieczeństwa zawiesić dalsze wydawnictwo pisma na tak długo, póki nie będą dopełnione ustawą przepisane warunki.

Skarga wniesiona przeciw zawieszeniu wydawnictwa nie postrzymuje zawieszenia.

§. 8. Odpowiedzialnym redaktorem pisma czasowego nie może być jak tylko obywatel państwa austriackiego; powinien mieszkać w miejscu, gdzie pismo wychodzi, i być w pełnym używaniu praw obywatelskich.

Do prowadzenia redakcji odpowiedzialnej mają być uznani za prawnie nie uzdolnionych ci, co się dopuścili zbrodni, przestępstwa lub przekroczenia z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej.

§. 9. Złożyć kaucję obowiązany jest każdy wydawca pisma peryodycznego, które chociaż tylko ubocznie dotyka toku politycznych wypadków społecznych, lub też rozbiera kwestye polityczne, religijne lub socyalne. Pisma urzędowe składają kaucję nie potrzebują.

Względem obowiązku składania kaucyi rozstrzyga polityczna władza krajowa, a jako wyższa instancja ministerstwo stanu.

Także i inne pisma peryodyczne są obowiązane składać kaucję za wyrokiem prawnym, a mianowicie na lat sześć, jeżeli pismo z mocy wyroku podpadnie karze za zbrodnię, a na lat trzy, jeżeli w przeciągu dwóch lat za przestępstwo po raz wtóry skazanym jest.

Kaucya ma być w takim razie złożona w przeciągu dni czterech od czasu zapadłego wyroku stosownie do postanowień zawartych w §. 10.

§. 10. Wysokość kaucyi oznacza się dla pism peryodycznych wychodzących w miejscu nie liczącem więcej nad 60.000 mieszkańców, w okręgu na dwie mil w około, na 8000 zł. w. a., w miejscach liczących nad 30.000 mieszkańców, wraz z okręgiem w pomienionej odległości na 6000 zł. w. a. w wszystkich innych miejscach na 4000 zł. w. a.

Te jednakowoż pisma peryodyczne, które nie wychodzą częściej jak trzy razy na tydzień nie są obowiązane złożyć jak połowę wyrażonej kaucyi.

Kaucya ma być złożona w kasach oznaczonych osobnymi przepisami, w gotówce lub w procentowych austriackich obligacjach długu państwa na okaziciela po kursie giełdowym w dniu składania.

Kaucya nie może być zwrócona prędzej jak w sześć miesięcy po zwinięciu pisma, i za poświadczeniem prokuratora, że z okazji wydawnictwa nie ma ani żadnego procesu w zawieszeniu, ani wyroku kary ani należących się zwrotu kosztów. (C. d. n.)

Ameryka.

(Wiadomości pobieżne. — Stosunki państw La Plata.)

Nowy Jork. Pan Seward miał dać lordowi Lyons postłowi angielskiemu dostateczne wyjaśnienie, dla czego o nowej regulacji paszportów nie został zawiadomiony.

— Dnia 5. września nadeszło do Rio Janeiro z wiadomościami z Buenos Ayres z 29. i z Montevideo z 30. sierpnia potwierdzenie doniesienia, że negocjacje pokoju między Buenos Ayres i konfederacją argentyńską pomimo gorliwych usiłowań pośredniczących posłów nie powiodły się i według doniesień względem warunków podanych przez konfederację argentyńską, wypada wątpić, by przedwzrosty tej konfederacji życzyli sobie szczerze pokoju. Zażądali, ażeby zapłacono za wojenne koszty dwa miliony dolarów w papierach, by oddano wyspę Martin Garcia i wojenną eskadrę z Buenos Ayres i zredukowano wojsko tej prowincji. Wojna jest przeto znów wypowiedziana, a obustronne wojska stoją blisko naprzeciw sobie. Gazety z Buenos Ayres wyrażają się z wielką pewnością przyszłego zwycięstwa i wystawiają waleczność i odwagę swego wojska, którego liczbę podają niektórzy na więcej niż 25.000 piechoty i konnicy. Z Rosario donoszą pod dniem 22. sierpnia, że Urquiza koncentruje całą swą zbrojną siłę pod Estancia i Salvatierra, gdzie przybył takzwany zastęp centralny w liczbie 8200 ludzi. Z Rosario wyruszyły wszystkie tam przebywające wojska, w ogóle 2300 ludzi; do tego ściągnie Urquiza z Entre Rios także 6300 ludzi i wtedy stanie na czele wojska liczącego 16.800 ludzi. Z tem wszystkim wszystkim te liczby, doniesione z Buenos Ayres, są mniej więcej niepewne. W Buenos Ayres powiększyło się rozjątrzenie na nowo przeto, że pułkownik Saa, którego publiczność uważa za sprawcę norderstw w San Juan, został posunięty na generała. — Mianowany przez Derqui prezydenta konfederacji gubernator rozwiązał ciało prawodawcze Kordowy, które przeciw temu aktowi przeciwłożyło protest publiczny. — Z Parany, z kąd wiadomości sięgają po dzień 20. sierpnia, nie donoszą nic ważnego, prócz wniosku przedłożonego przez rząd na kongresie względem

zaciągnięcia pożyczki 6 milionów srebrnych piastów za granicą; środek ten motywowany jest wypróżnieniem kasy publicznej. — W Montevideo panuje zupełna spokojność; handel ponosi straty wśród zamieszek na rzece Plata i w zjednoczonych Stanach Ameryki północnej. Negocjacje względem angielskich i francuskich indemnizacji uzyskały przeto niejaka dobitność, że poseł angielski zażądał niezwłocznego zapłacenia procentów od żądanej przez sumy indemnizacyjnej 4 miliony. Sprawa ta pozostała tymczasem *in statu quo*, gdyż rząd oświadczył, że przed zebraniem się izby nie uczynić nie może.

Anglia.

(Stosunki z Meksykiem.)

London, 11. października. Hrabia Russell dał następującą odpowiedź na petycję względem sprawy meksykańskiej:

„Rząd Królowej Jej Mości ma prawo domagać się bezpieczeństwa osób i własności poddanych angielskich, jakoteż dopełnienia zobowiązań ze strony Meksyku. Ale rząd Królowej Jej Mości nie może wdierać się w wewnętrzne rzady Meksyku. Mała ilość wojska posłana do Meksyku nie zdołała by tam przywrócić spokojności. Z zalem wyznać muszę, że zdaniem mojem nawet bardzo wielka siła nie byłaby do tego dostateczną. Sami Meksykanie muszą starać się o przywrócenie publicznego spokoju. Obecne mieszanie się w sprawy krajowe rzadko kiedy bywa dobroczynne i wtedy się tylko udaje, gdy w kraju znajduje się silne i liczne stronnictwo, które potrafi z obcej pomocy korzystać. Z zalem wyznać muszę, że nie widzę w Meksyku takiego stronnictwa. Rząd Królowej Jej Mości musi się więc ograniczyć na prawem postanowieniu, domagać się od konstytucyjnego rządu w Meksyku poszanowania dla osób i własności poddanych angielskich i dopełnienia zobowiązań.

Francya.

(Budowa dróg komunalnych. — Niedostatek szkółek miejskich. — Bank francuski.)

Paryż, 11. października. *Monitor* podaje okólnik ministra spraw wewnętrznych, który zawiadamia prefektów, że rada państwa przyzwoliła mu na rok 1861 kredytu 2 miliony, w równych częściach na budowę dróg wiejskich we wszystkich departamentach. Prefekci zajmą się rozdzieleniem kwot odpowiednich na pojedyncze gminy. Na przyszłej sesji ciała prawodawczego, minister stosownie do reskryptu cesarskiego z 18. sierpnia, zaproponuje ustawę, względem przyzwolenia 25,000.000 zapomogi na budowę dróg.

— *Journal des Debats* pisze, że we Francyi, w departamentach Finisterre, Correse, Indre, Haute Vienne, na sto osób wstępujących w związku małżeńskie 70 do 80 nie umie podpisać swego nazwiska, dla której to przyczyny w statystyce urzędowej bywają nazywani „illetres“. We Francyi północno-wschodniej stosunek jest lepszy, ale w całym kraju w ogólności zawsze w przecięciu na 100 nowożeńców, 39 nie umie podpisać swego kontraktu.

— Bank francuski porozumiał się z p. Rothschildem, ażeby ściągnąć złota za 50 milionów z banku angielskiego. Niemniej przeto ma być od 90 dni podniesione eskonto na 7%, od wexli na 60 dni płaci się potąd tylko 6%. Z obawą oczekują końca miesiąca, dla następujących mianowicie wypłat: 20% za pożyczkę włoską, 150 za akcje hiszpańskiego kredytu ruchomego, a 50 za akcje lombardzkiej kolei żelaznej. — Otworzono subskrypcyę na założenie nowego instytutu kredytowego w Egypcie. Ma być puszczonech w obieg akcyi za 15 milionów.

Belgia.

(Zjazd z Królem holenderskim zapowiedziany.)

Bruxela, 10. października. Do *Köln. Ztg.* piszą, że zjazd Króla holenderskiego z Królem Leopoldem nie nastąpi 12. października, lecz właśnie o tydzień później dn. 19. b. m. w Lüttich, dokąd Wilhelm III. uda się niezwłocznie po konferencji z Cesarzem Napoleonem. Król holenderski jedzie jako monarcha i będzie przyjmowany z honorami królewskimi; obecnie zwołano radę gminną miasta Lüttich, aby obmyśleć środki do uroczystego przyjęcia.

Włochy.

(Stowarzyszenia robotników. — Wydanie hroni w papieżwie. — Powstanie neapolitańskie. — Zmiana garnizonu w Rzymie. — Wiadomości pobieżne.)

Sardynia. Po całych Włoszech istnieją między robotnikami tajne stowarzyszenia mazyńskie, na które policya zwróciła ostatnimi czasy szczególną bacność. W Genuy zawiązało się podobne stowarzyszenie pod nazwą „I Rivoegliati“. Do tego stowarzyszenia należeli po największej części stolarze, powroźnicy i ślusarze zatrudnieni w warsztatach okrętowych. Na czele jego stał niejaki Molini i jego przyjaciel Giaufreschi, co już od lat dwudziestu znosił się i konspirował z Mazzinim. Molini zmarł nagle w przysłym tygodniu a pozostałe jego papiery popadły w ręce rządu. Skutkiem tego przedsięwzięto natychmiast liczne aresztowania między robotnikami i odstawiono 51 aresztowanych do Alexandryi. Równocześnie odkryto i inne po rozmaitych miastach włoskich stowarzyszenia pomiędzy robotnikami a twierdze Alexandrya, Casale, Pavia i Piacenza zapełniły się aresztowanymi.

Państwo Kościelne. *Perseveranza* donosi z Rzymu pod dniem 5. b. m., że generał Goyon wydał rządowi papieskiemu broń i pieniądze odebrane w potyczce żołnierzy francuskich z bawdytami.

Dzienniki neapolitańskie z dnia 5. b. m. donoszą, że powiodło się rojalistom wylądować pod Taranto. Inny oddział usiłował wylądować pod Boguara, lecz odparty. *Pays* mówi, że bandyci Chiavonego wyparali z gór Sora uszli przed Piemontami na terytorium papieskie. *Corriere mercantile* donosi z Neapolu pod dniem 7. b. m., że generał Pinelli wyruszył w nocy z dnia 6. na 7. b. m. ku Molla i Canello z jedenastu batalionami wojska.

Pays pisze pod dn. 12. b. m., że nie ma żadnych pewnych wiadomości o losie Hiszpana Borgas i jego towarzyszy. Wieść o pojmaniu i rozstrzelaniu była przedwczesna.

— Dnia 4. października przybyło do Rzymu 1050 żołnierzy 29. liniowego pułku francuskiego. Dziś rano generał Goyon przedstawiał Papieżowi oficerów 25. i 40. pułku liniowego, którzy wracają do Francji. Tego dnia kardynałowie i osoby znajdujące się na dworze papieskim, jakoteż znaczna liczba członków ciała dyplomatycznego, odwiedzali Króla neapolitańskiego. Król przeznaczył 25.000 dukatów dla rodzin, które mu pozostały wierne i znajdują się w Rzymie.

Wieniec.

(Mianowanie ministra spraw zagranicznych w Pruszech. — Wypadki dzienne. — Przejazd Króla greckiego.)

Berlin. *Pruski Staatsanz.* donosi o zamianowaniu hr. Bernstorffa ministrem stanu i ministrem spraw zewnętrznych. Już d. 10. b. m. wydał okólnik minister Schleinitz również jak p. Bernstorff, zawiadamiając urzędników tudzież posłów zagranicznych przy dworze pruskim o wystąpieniu p. Schleinitza z ministerstwa, i o objęciu urzędowania ze strony p. Bernstorffa.

— *Gazeta szląska* rozpisuje się szeroko o zjeździe w Compiègne i nazywa to bardzo roztropną wstrzeźliwością, że urzędowa prasa pruska przedstawia w nim tylko akt grzeczności. Następnie zaś przypomniałszy Baden-Badenu i Warszawę pisze dalej: „Odtąd wiedział Cesarz Francuzów, jak stoją rzeczy z Prusami, i że państwo to nie pozostanie dłużej przy polityce bezczynności, i to przekonanie przebiega się odtąd we wszystkich krokach polityki francuskiej. W obec wymagań duńskich i nieporozumień niemieckich zachowywała Francja politykę wielce przychylną Prusom. Prusy nie były już w żadnym względzie czynnikami obojętnym temu mocarstwu, a ofiarowany traktat handlowy ze związkiem celnym dowodzi wyraźnie, że w Paryżu uważają nawet międzynarodowe skojarzenie materialnych widoków za rzecz konieczną, chcąc sprowadzić na drogę prawdziwego porozumienia dwa narody, które powinno łączyć coś więcej niż czuwająca nawzajem nieprzyjaźń. Już raz okazał Cesarz Napoleon, że na polu narodowych antypatyj umie znaleźć właściwą drogę. Połączenie ludu angielskiego z francuskim powiodło mu się tak dobrze, że dotąd mogliśmy zawsze uważać interes obudwu tych ludów za najpewniejszą rękojmię ich przyjaźni.

W tej wzrastającej uprzejmości dla Prus było Compiègne punktem kulminacyjnym. Można teraz słusznie powiedzieć: zostaliśmy z Francją na dobrej stopie, i niepotrzebujemy w tej chwili szukać przymierza przeciw nieprzyjacielowi, który wprowadzić może być nim dla nas, ale nie jest jeszcze rzeczywistością. Możemy poświęcić się uregulowaniu wewnętrznych stosunków naszych z większą spokojnością i troskliwością, a przedewszystkiem możemy pomyśleć o polepszeniu stosunków niemieckich. Nie potrzebujemy oglądać się teraz trwożliwie, kto idzie z nami, gdyż wszystko zdaje się składać do wpływu francuskiego i nikogo nie pociągają inne widoki. Teraz będą się drudzy zbliżać do nas z zazdrości ku naszemu stanowisku lub z obawy, że moglibyśmy na uzyskanym gruncie posunąć się szybko dalej i zawrzeć przymierze, które mogłoby łatwo pokrzyżować drugim plany. Głosy prasy angielskiej są teraz z pewnością czemś więcej, niż zdaniem publicysty. Są one wyrazem opinii publicznej Anglii i źle ukrytym żalem, że polityce angielskiej w tak zawstydzający sposób otworzono oczy na to, jak dalece zbłądziła, iż musi teraz dopiero za pośrednictwem Francji jednać sobie najnaturalniejszego swego sprzymierzeńca.

Zastanowiwszy się dokładnie nad doniosłością faktu, którą tylko pobieżnie wskazaliśmy, musi przyznać każdy, że zjazd w Compiègne ma w każdym razie wielkie znaczenie i może pociągnąć za sobą ważne skutki, chociaż myślał się i ci, którzy sądzą, że tu jest jeden tylko wybór: albo przyjaźń z Francją zaczepna i odporna, albo dawna ciemność po niespodzianych sztucznych ogniach politycznych. Nasze stosunki z Europą polepszyły się znacznie, a najtreściwszym dowodem tego jest Compiègne.

Mnichów, 10. października. Wczorajszej nocy przybył tu Król grecki wracając z Darmsztadu.

Rosja i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.)

Warszawa. *Gaz. wied.* pisze: Ani namiestnik hr. Lambert, ani minister Wielopolski nie byli obecni na uroczystości pogrzebowej Arcybiskupa Fijałkowskiego. Tylko gubernator wojenny generał adjutant Gerstenzweig przybył do pałacu w chwili gdy pochód pogrzebowy ruszył z miejsca. Namiestnik i hr. Wielopolski nie mogli być obecni iż niesiono orły polskie i inne oznaki narodowe. Na wielokrotne prośby zezwolił namiestnik, że policja całkowicie się w dniu tym usunęła. Również i wojska nigdzie nie było widać. Porządek utrzymywała wyłącznie straż cywilna

tak wzorowo, że pomimo ogromnego natłoku ludności nie zaszedł najmniejszy wypadek.

Turcja.

(Pułki albańskie — Wiadomości pobieżne. — Utraceni z Czarnogórcami. — Rozporządzenia względem żydów w księstwach Naddunajskich. — Doniesienia z nad granic Bosnii.)

Konstantynopol, 1. października. Sultán rozkazał utworzyć 10 pułków albańskich, które udadzą się nad granicę serbską. Omer Basza popadł znowu w niełaske. Posady adjutantów i szambelanów sułtańskich obsadzono ludźmi, którzy należą do stronnictwa reakcyonaryuszów.

— *Journal de Constantinople* potwierdza wiadomość o potyczce w ostatnich dniach września Turków z Czarnogórcami. Wiadomość ta miała przyjść dnia 2. b. m. do Konstantynopola. Czarnogórcy odparali z wielką stratą. — Turcy mieli ponieść nie wielkie straty.

Taż sama gazeta pisze o rozporządzeniach ściągających się do żydów w księstwach Naddunajskich, co następuje:

Rozporządzenie to jest również nieszczęśliwym środkiem, jak wprost przeciwnym liberalnemu sposobowi myślenia rządu zwierzchniego, i jego tolerancji względem wszystkich wyznań i narodowości.

Krok podobnie wsteczny nie może być pochwalonym w żadnym kraju Europejskim, że przyjęto powszechnie zasadę równouprawnienia wyznań. Rząd zapoznał w tem rozporządzeniu liberalny sposób myślenia księcia jak i całej ludności, a oplakane jego skutki będą niechybnie przedmiotem gorących rozpraw w izbie.

— Od granicy bośniackiej pod d. 1. października do *Gazety zagrabskiej* piszą: Przed kilku dniami nadeszła do Bihac niespodziewana wiadomość, że wojska tureckie pod Omerem Baszą starły się w zeszłym tygodniu z Montenegryńczykami, i poniosły niezmierną klęskę, w której padło 3000 ludu. Jednocześnie kaimakam Bihacki otrzymał rozkaz z Serajewa, wybrać od Turków zamieszkałych w swoim Sandziaku po sto koni z całym przyborem z każdej Nahi, wyprawić je jak najspieszniej na plac boju, a wszelki opór karać jak najsurowiej. — Wiadomość o klęsce wojsk tureckich rozniosła postrach między Moslimów, otoczonych rajami, skłonny do powstania; rozporządzenie zaś powyższe, tak dalece rozjątrzyło begów i agów przeciw tureckiemu rządowi, że wątpić nie można o otwartym oporze. Rozdawcą jest dla nich pośrednictwo Austrii.

Afryka.

(Doniesienia z Bourbon. — Stan rzeczy na Madagaskarze.)

Podług depechy z wyspy Bourbon panuje zupełny spokój na wyspie Madagaskarze od czasu, jak zginął książę Rambeasalam. Zmarła Królowa zabalsamowano podług dawnego zwyczaju. Jej syn, teraz Radama II, odprawiał przez 6 dni modły przy jej zwłokach, a potem objął rządy. Przyjmował już liczne deputacje a z europejskimi osadnikami rozmawiał bardzo uprzejmie.

Francja wysłała dywizję floty do Madagaskaru a komendę nad nią otrzymał jak słyhać wiceadmirał Renaud. Zdaniem rządu francuskiego wymagają tamtejsze stosunki wielkiej baczności. Teraźniejszy tamtejszy komendant stacyi, kapitan okrętu liniowego Dupre, przysłał swego adjutanta z waznami depechami do Paryża.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Pilzno, 15. października. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia kolei. Przy uczcie wychylano toasty za Monarchów Austrii i Bawaryi. Na biesiadzie spiewano tylko słowiańskie pieśni. Głośna uwaga o niestosowności takiego przyjęcia gości bawarskich popsula zabawę. Niemcy odchodzili pojedynczo bez ostentacyi.

Warszawa, 14. października. Dziś ogłoszony został stan wojenny w Królestwie Polskim. Plac Warszawy są okryte namiotami wojskowymi. Stroje narodowe i oznaki żałobne są zakazane.

Rononia, 12. paźdz. Król miał zganić zachowanie się tułtejszej gwardyi narodowej, i sztab jej zaproszony na obiad widział się zmuszonym upraszać o nieprzyjęcie zaproszenia.

Neapol, 13. października. Izba handlowa ofiaruje Cialdiniemu w upominku honorową szablę za przywrócenie bezpieczeństwa publicznego w kraju.

Medyolan, 14. października. *Perseveranza* donosi z Turynu z 13. b. m.: Podług doniesienia w *Italia* mianowani zostali dziś dyrektorami: Luigi Salini administracyi prowincjonalnej i komunalnej, Edoardo Fontana bezpieczeństwa publicznego, Józef Boschi administracyi więzienniczej, a Celestino Bianchi gabinetu i biór.

Królewice, 14. paźdz. Ich Mość Królestwo stanęli o godzinie 12tej na przedmieściu, gdzie przyjmowali ich królewscy książęta, jenerałicya, naczelni prezydenci i deputacje władz miejskich. Pochód postępował przepisany porządkiem. Król jechał konno otoczony książętami król. domu, a Królowa ośmiokonnym powozem galowym. Tysiączne okrzyki, huk dział i odgłos wszystkich dzwonów oznajmiały wjazd Ich Ces. MM. bramą brandenburską, gdzie pod łukiem honorowym nastąpiło powitanie. Szpalerem gild i cechów ciągnął pochód dalej śród nieskończonych okrzyków ludu ku zamkowi. Wszystkie domy bogato przystrojone, były po dachach wypełnione widzami. Na zamku przyjmowali Ich Mość Królestwo

księżniczki król. domu, korpus oficerów, władze cywilne i duchowieństwo. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała uroczystemu wjazdowi. Napływ cudzoziemców jest niezmierny.

Wieczorem. Wkrótce po wjeździe przyjmował Król wojsko i władze cywilne, przyczem wyraził im swoje podziękowanie i nadzieję dalszego postępu wszystkich widoków ojczystych przy pomocy wszystkich stanów.

Drezno, 14. paźdź. Turyńska korespondencya w *Dresdn. Journal* zapewnia, że Mirosławski powołany został do Genuy, by uorganizować słowiańską ekspedycję do Montenegro z kąd ma przynieść powstanie do turecko-słowiańskich prowincyi a potem wkroczyć w austriackie prowincye naddunajskie i do Galicyi. Mirosławski wymówił sobie wyraźnie wszelką pomoc Węgrów. Rząd serbski, Montenegro i księstwa Naddunajskie mają być w porozumieniu z Mirosławskim.

Raguza, 14. paźdź. Przedwczoraj wpadli Turcy na terytorium czarnogórskie, uderzyli na Lukowo, zabili 15 Montenegrynów i pokaleczyli kilku jeńców. Książę Mikołaj udał się do internacjonalnej komisji w Hercegowinie, by wyjednało mu zadośćuczynienie za ten postępek Turków.

Pocztą zamorska przywieziona paropływem Lloyda do Tryestu, zawiera wiadomości z Kalkuty z 9go, z Singapury z 6. września, z Batawii z 31. sierpnia, z Hongkongu z 27go, a z Szanghaj z 17. sierpnia. Na Jawie i Bandzie zrzuciły ulewy wielkie spustoszenia. Portugalska część Timoru powstała przeciw rządowi. Jeneralny gubernator holenderskich Indyi miał odjechać 2. września do Europy. W Tientsing panuje wielka śmiertelność między obcimi wojskami. — Z *Jeddo* donoszą z 29. lipca: Straż poselstwa angielskiego została wzmocniona, gdyż obawiano się napadu. Admirał nie przybył jeszcze.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 16. paźdź. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męcz pszenicy (81 \mathcal{E}) 4 zł. 29 c.; żyta (77 \mathcal{E}) 2 zł. 99 c.; owsa (44 \mathcal{E}) 1 zł. 49 c.; hreczki 2 zł. 75 c.; grochu 3 zł.; soczewicy 3 zł.; kartofli 1 zł. 15 c.; — cetnar siana 1 zł. 10 c.; okłotów 72 c.; — sąg drzewa bukowego 13 zł. 25 c.; sosnowego 10 zł. 50 c. w. a.

Dnia 14. b. m. nie było dowozu i targu.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 15. do 30. września b. r. na targach w Bohorodczanach, Haliczu, Manasterzyskach, Nadwórnie, Stanisławowie i Tłumaczu.

	Miejsce targu					
	Bohorodczany	Halicz	Manasterzyska	Nadwórna	Stanisławów	Tłumacz
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
	waluty austriackiej					
Męcz pszenicy . . .	4 . . . 4 . . .	4 . . . 4 . . .	4 . . . 4 . . .	4 . . . 4 . . .	4 . . . 4 . . .	4 . . . 4 . . .
„ żyta . . .	3 . . . 2 . . .	82 . . . 3 . . .	20 . . . 3 . . .	3 . . . 3 . . .	12 . . . 3 . . .	3 . . . 3 . . .
„ jęczmienia . . .	2 . . . 50 . . .	2 . . . 2 . . .	2 . . . 2 . . .	1 . . . 1 . . .	81 . . . 2 . . .	2 . . . 2 . . .
„ owsa . . .	1 . . . 20 . . .	1 . . . 1 . . .	20 . . . 1 . . .	10 . . . 1 . . .	26 . . . 1 . . .	1 . . . 1 . . .
„ hreczki . . .	3	2 . . . 42 . . .	3	2 . . . 40 . . .	3	2 . . . 50 . . .
„ kukurudzy . . .	3	2	42 . . . 3 . . .	2 . . . 40 . . .	3	2 . . . 50 . . .
„ kartofli . . .	1 60 . . .	1	20	80
Cetnar siana 80	1 . . . 10 80 80 . . .	1
„ wełny . . .	50
„ nasienia koniaka . . .	50
Sąg drzewa twardego . . .	5 . . . 50 . . .	6 . . . 50 . . .	5	5 . . . 25 . . .	7 . . . 65 . . .	12 . . . 60 . . .
„ „ miękkiego . . .	3 . . . 50 . . .	4 . . . 50 . . .	4	4 . . . 20 . . .	4 . . . 57 . . .	10 . . . 50 . . .
Funt mięsa wołowego 11 11 10 8 13 14 . . .
Mas okowity 60 51 60 60 65 38 . . .

W Buczaczu dla świąt izraelskich nie było targów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. października.

Hotel europejski: PP. Wasylko Deol., z Panki. — Turczyński Juliusz z Suposzy. — Stecki Franc., z Rosyi — Stecki Adolf, z Srodopolec.

Zajazd Kuhna: Seńkowski Józef z Grabnik — Rogusz Apol., z Koniuszek królewskich.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16 października.

PP. Styrcza Wiktor, do Czerniowiec. — Seredowski Wiktor, do Ostobusza. Rościżewski Franc., do Smykowiec. — Truskolawski Henryk, do Jaworowa. — Janicki Wład., do Stubna. — Doliański Ludwik, do Rakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. października 1861.

Para	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	32.94	+ 2.0	74.1	wschodni	sl. pogoda
2. god. po poł.	33.10	+ 8.0	38.7	poł.-wsch.	„ „
10. g. d. wiecz.	33.29	+ 3.3	54.3	półn.-wsch.	„ „

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „**Józef i jego bracia.**“

Jutro na scenie polskiej: „**Zareczyny przed frontem**“, komedyo-opera w 3 aktach z francuskiego, i ostatni gościnnie występ pana Styśkińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 16 października

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	48	6	54
Dukat cesarski	6	51	6	56
Półimperyal zł. rosyjski	11	19	11	31
Rubel srebrny rosyjski	2	15	2	17
Talar pruski	2	4	2	7
Polski kurant i pięcioletówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	78	92	79	55
„ „ „ m. k. za 100 zł.	82	92	83	55
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	165	50	167	17
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	65	78	66	38
5% Pożyczka narodowa	79	68	80	43

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16 października

	Instytut				Za kupon wypada	
	kupuje		sprzedaje		wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	79	25	79	75	1	16 1/2
Nowe „ „ 100 „ „	83	21	83	79	1	32 1/2

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 16. października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 80.25. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.20; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. — Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 745 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 181. —; niżzo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. — Lipsk za 100 talarów —. — Londyn za 10 funtów szterl. 138. —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. — Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.56. dukaty ces. pełnej wagi —. — korony —. — półkorony —. — Srebro 137.75.

KRONIKA.

(Owarowanie angielskich wybrzeży.) „*Constitutionnel*“ pisze z okazji nowo ukończonej grobli morskiej w Portland o fortyfikacjach wybrzeży angielskich i dowodzi, że są tak silne, że i bez fortyfikacji Portlandzkiej, Anglia a mianowicie wybrzeża jej wzdłuż kanału La Manche dostatecznie były ubezpieczone od wszelkiego napadu.

„*Constitutionnel*“ nie chce rozwodzić się nad pięciu warownymi portami, jako to: Deptford, Woolwich, Chatam, Shernes i Pembroke, co zastaniają częścią Tamizę częścią Medway, częścią wybrzeża Walii, lecz wylieża tylko fortyfikacje portów na Kanale.

Najprzód wymienia Plymouth, gdzie jest właśnie na ukończeniu grobla, kosztująca 40 milionów i gdzie zbudowano fabrykę maszyn parowych za 36 milionów, która obecnie mają jeszcze powiększać.

Następuje Portsmouth, który to port rozszerzają nieustannie od lat dziesięciu, i gdzie wydano 1,600,000 fr., aby urządzić przystań dla łodzi kanonierskich.

Nakoniec zbudowano ostatnimi czasy kilka portów mniejszych, mianowicie Horwick, gdzie pracowano od r. 1846 do 1856, tak że dziś nie tylko

statki kupieckie, ale największe okręta liniowe zawijać do niego mogą. Dower z groblą mającą 550 metrów długości i basen o 230 hektarach, gdzie również zawijają okręty liniowe najpierwszego rzędu. Roboty rozpoczęte w r. 1847 mają być ukończone w roku 1864, koszt cały wyniesie ogółem sumę 125 milionów fr.

W Portland wreszcie brakuje tylko arsenału, aby się stał najgroźniejszą warownią, tak na obronę jak i na stanowisko zaczepne.

W końcu wymienia jeszcze *Constitutionnel* wyspę Aldernay, gdzie wydano na 33 milionów na zbudowanie portu. Fortyfikacje lądowe kosztowały tam już przeszło 10 milionów. W Jersey wydano w roku 1855 przeszło 8 milionów, lecz musiano zaniechać dalszych robót, mając do walczenia z wielkimi trudnościami miejscowemi.

Ogółem kosztują już Anglię te wszystkie prace przeszło miliard, co jest trochę za wiele zwłaszcza w obec teraźniejszego przesilenia amerykańskiego i niedoboru bawelny.